KURJER WARSZAWSKI

Dnia 23go Maja. Rok 1863. № 116 Dnia 11 (23) Maja 1863 Roku.

Sobota. Wschód Słońca g. 3 m. 56 Zachód „ 7 „ 57 | Jutro, Zesłanie DUCHA Sgo.— Joanny. Pojutrze, Świątki.

Jutro w Kościele PANNY MARJI, przed Ołtarzem Przemienienia Pańskiego, odbędzie się Wotywa o godz: 8ej rano; na którą Członków Bractwa i pobożnych, Senjor uprzejmie zaprasza.

Jutro, jako w Uroczystość Zesłania DUCHA Śgo, w Kościele PP. *Sakramentek*, odprawiać się będzie solenne Nabożeństwo z Odpustem i z Wystawieniem N. SAKRAMENTU. Summa rozpocznie się o godz: 10½ w czasie której Kazanie, Nieszpory o godz: 4, Nabożeństwo zaś Majowe zaraz po Nieszporach; a następnie o godz: 6ej, odbędzie się w tym dniu w Zakrystji Kościoła, ogólne posiedzenie sprawozdawcze i Elekcyjne Arcy-Bractwa Nieustającej Adoracji Przenajświętszego SAKRAMENTU i Instytucji Jałmużniczej dla wstydzących się żebrać; na które, wszystkich swych Protektorów, Protektorki, Członków i Adoratorki, jak najuprzejmiej Arcy-Bractwo zaprasza.

Jutro także, oprócz Odpustu w Kościele Po-*Paulińskim*, przypadają te Nabożeństwa w Kościołach: XX. *Dominikanów* i *Augustjanów*, w którym także po dwóch Nieszporach benedykcja Papiezka.

Pojutrze, oraz w trzeci dzień Zielonych Świątek, przypada na cześć Śej Felicyssymy, Nabożeństwo Odpustowe w Kościele Śgo Krzyża.

Pojutrze, to jest w drugie Święto Zielonych Świątek, żadnego Odpustu w Kościele XX. *Kamedułów* nie będzie. Proszeni więc jesteśmy o sprostowanie w ten sposób mylnie podanej wczoraj przez jedną z Gazet tutejszych wiadomości, gdyż do Kościoła Zakonu XX. *Kamedułów*, z erekcji jego, żadne odpusty nie są przywiązane.

Pojutrze to jest w Poniedziałek, jako w rocznicę zgonu ś. p. Katarzyny *Vidal*, odbędzie się Msza Śta, za spokój jej duszy. Do uczestniczenia w modłach Kościoła, Rodzina zaprasza pobożnych.

Dnia 26 b. m., to jest we Wtorek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Teodory *Dąbrowskiej*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Bernardynów*, o godz: 10½ rano; na które pozostała Rodzina, zaprasza Krewnych i Znajomych.

W dniu 26 b. m., jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Marji z Cedrowskich *Potkańskiej*, w Kościele XX. *Reformatów*, odprawioną zostanie, za spokój jej duszy, o godzinie 10tej z rana, Wotywa; na którą pozostały Syn i Córka wraz z Mężem, Krewnych i Przyjaciół zapraszają.

Onegdaj rozstał się z tym światem ś. p. Kacper *Toczyski*, b. Jałmużnik Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Exportacja zwłok nastąpi dziś o godzinie 5ej z południa, z domu Nr 370 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście na cmentarz Powązkowski, na którą w nieobecności Córki, Przyjaciele zmarłego zapraszają.

Antoni *Dziekoński*, Mecenas, w wieku lat 43, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniósł się do wieczności. Ojciec i pozostali Synowie, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, pojutrze, to jest w Poniedziałek, o godz: 4tej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Zofja-Bronisława, Córka Zygmunta i Jadwigi *Szeligowskich*, przeżywszy lat dwa, dni siedm, życie zakończyła. Wyprowadzenie zwłok nieodżałowanego dziecięcia, odbędzie się dziś o godzinie 4tej po południu, z domu Nro 1123 przy ulicy Żelaznej, na cmentarz Powązkowski; na które stroskani Rodzice, zapraszają Krewnych i Przyjaciół.

Z Łowicza. — W dniu 26 Marca r. b. zmarł w Łowiczu ś. p. Wincenty *Dobrzyński*, b. Pułkownik Korpusu Inżenierów, ozdobiony Krzyżem Legji Honorowej, Znakiem Nieskazitelnej służby i Medalem Śtej Heleny. Zmarły urodził się dnia 15 Lipca 1780 r., był w bitwach pod Górą, Ostrówkiem, Karczewem, Wilanowem i w oblężeniu Zamościa. Kochany od wszystkich, w smutku pozostawił tych, którzy go znali i szanowali jego wiek i zasługi.

W Aradzie rozstał się z tym światem, doczekawszy sędziwego wieku, ojciec Jenerała *Klapki*.

Adam *Górski*, lat 26 liczący, zostając w służbie za stangreta, wyjeżdżając na koniu z bramy domu Nr 1260 przy ulicy Chmielnej, spadł na bruk, skutkiem czego tak mocno się potłukł, iż będąc natychmiast odwieziony do Szpitala Dzieciątka JEZUS na kurację, tamże życie zakończył.

Przy oczyszczaniu domu pod Nr 1791/2 przy ulicy Śto-Jerskiej, wydobyte zostało ciało dziecka płci męzkiej, znacznej korupcji uległe, które na miejscu do zejścia sądowego, zabezpieczone zostało.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. C. rs. 3 na Ołtarz Śgo Józefa w Kościele PP. *Marjawitek* w Częstochowie. — Od T. W. złp. 4 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*, i złp. 4 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Śgo Krzyża.— Od Włodzimiery K. po kop: 50 dla Felixa *Madru* pilarza, i dla wdowy po Krawcu przy ulicy Przyrynek Nro 1913.— Od J. P. złp. 13 gr. 10 na Ołtarz Śgo Józefa w Kościele PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od Teodora B. rs. 1 dla przyłączenia do funduszu, za który wybudowaną ma być Kaplica MATKI BOZKIEJ, objawionej w Spaletto we Włoszech.

Biskupstwo Przemyskie otrzymało nowego Pasterza w osobie JX. Antoniego *Monastyrskiego*, Dziekana Kapituły Lwowskiej, powszechnie poważanego dla swego zacnego charakteru, wysokiej nauki i pobożności. Nowy ten Pasterz liczy 61 lat życia.

Wykaz wyciągniętych losem dnia 13 b. m. Numerów Certyfikatów Lit: A, wystawionych przez Bank Polski w zamian za Obligacje Cząstkowe z pożyczki 150-miljonowej, można przejrzeć w każdej chwili w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

Dozór Bożniczy Okręgów Warszawskich.— Podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Kwietnia r. b. wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego: *a)* Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP.: Izydora Rosenbaum, rs. 12; H. W. Jermołowicza, rs. 4; Szymona Grabińskiego, rs 3 k. 45; Abrama Fenigsohn, rs. 16; Gabryela Perl, rs 1 k. 50; Ruchli Gajer, rs. 2 k. 70; Józefa Anfänger, rs. 5; Lai Warszawskiej, rs. 3; Piotra Meisel, rs. 10; Meiiacha Rappel, kop: 66; Izaaka Herszfeld, kop: 91, Mordki Herszfinkel, rs. 1 kop: 91; Judki Tokar, rs. 1, Hersza Gruszka, rs. 5; R. F., rs. 750; Izaaka Herszfinkel, rs. 2 kop: 61; Eliasza Gesundheit, kop: 91. *b)* Ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach, kursujących za pośrednictwem osób uproszonych, PP.: Moszka Laufer, rs. 1 k. 50; Gustawy Lebrowicz, rs. 10 k. 71; Julji Baumritter, rs. 4 kop: 80; H. Goldflam, rs. 4. Ogółem wpłynęło rs. 845 kop: 66, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: *a)* Biednym i podupadłym w liczbie osób 33, rs. 55 k. 95; *b)* Chorym za obrębem szpitala 16, rs. 14 kop: 90; *c)* Chorym chronicznie 92, rs. 108 k. 85; *d)* Położnicom 15, rs. 15 kop: 80; *e)* Za karmienie dzieci ubogich rodziców 11, rs. 16 k. 50; *f)* Posługującym ubogim chorym 2, rs. 3 k. 24; razem wspierano osób 169, rs. 215 k. 24.— Prezydujący, M. *Feinkind.*

W ciągu miesiąca Lutego r. b. czyli przez dni 28, wyprawiono z Warszawy pocztami zwyczajnemi i kolejami żelaznemi różnych przesyłek i korrespondencji 449,313 sztuk; przywieziono zaś do Warszawy 145,444; czyli razem 594,757 sztuk, co czyni w przecięciu dziennie 21,234 sztuk. Wyjechało zaś rozmaitemi traktami w powozach pocztowych passażerskich, z Warszawy osób 1,159, a przybyło 1,114, razem 2,273. A że w Styczniu r. b. różnych przesyłek i wszelkiego rodzaju korrespondencji, wyprawiono z Warszawy i przywieziono 671,076, zatem w Lutym mniej o 76,319 sztuk.

Odkopany w tych czasach o 7 mil włoskich od Rzymu, przy drodze Flaminji, posąg Cesarza *Augusta*, ma 8 stóp wysokości i jest najlepszym z odkrytych dotąd posągów tego Cesarza. Jakkolwiek Artyści mało oceniają ten posąg pod względem sztuki rzeźbiarskiej, nie traci on wszakże na swojej wartości, ze względu na odległość czasu, z jakiego pochodzi. Wiadomo bowiem, iż ów *August*, który pierwszy zyskał nazwę Cesarza Rzymskiego, znany oprócz tego pod imieniem Juljusza Cezara *Octawjana*, urodził się na 63 lat przed przyjściem CHRYSTUSA. Rzecz szczególna, że na płaszczu odkrytego posągu, oraz na zbroi i innych okryciach, przechowały się jak najlepiej ślady malowania. Płaszcz ten ma kolor purpurowy. W każdym razie dla starożytników, jest to zabytek nadzwyczajnie ciekawy.

Jak wielka jest ilość leszczyny w lasach Gubernji Taurydzkiej, dowodem tego, iż w r. z. właściciele lasów prywatnych w Powiecie Symferopolskim, zebrali ze sprzedaży orzechów 4,298 rs., a w Pow: Teodozyjskim 12,371 rs. Orzechy te płacą się tamże od 2ch do sześć groszy polskich za *oko*, czyli za trzy funty.

Kwiecień r. b. był pogodny, suchy, lecz o 0,39 stop: R. chłodniejszy niż zwykle. Średnia temperatura całego miesiąca jest: 5,68 stop: R., prawie taka sama jak w r. 1844; największe ciepło dochodziło 16,5 stop: R. d. 7 po południu, największe zimno 3,4 stop: R. d. 1 w nocy, w dniach: 1, 3, 4, 5 w nocy, i nad ranem były przymrozki, cztery dni: 13, 14, 19, 22, były znacznie ciepłe, przeciwnie sześć dni początkowe, równie i dni: 8, 9, 24, 25, 26, 27, chłodne. Barometr w ogóle utrzymywał się wyżej jak zwykle, średnia jego wysokość jest 27 cali 8,79 lin: par:, większa o 0,96 lin: par: od normalnej; najwyżej barometr dochodził 27 cali 11,42 lin: par: d. 10 z rana, najniżej 27 cali 4,73 lin: par: d. 22 wieczorem. Powietrze było suche osobliwie w dziesięciu dniach środkowych od d. 10 do 23. Wilgotność średnia miesięczna jest: 70 na 100, o 4.5 setne mniejsza od normalnej, deszcze dopiero w ostatnich ośmiu dniach padały. Ilość wody z deszczu i śniegu wynosi co do wysokości 10,85 lin: par:, mniej o 6,39 lin: par: od ilości wody, jako średnio u nas w Kwietniu spada. W dniach: 23 i 24 grad wśród deszczu kilka razy padał. Stan elektryczności atmosferycznej co do jej natężenia średni miesięczny jest 20 stopni, największe natężenie siły elektrycznej dochodziło 39 stopni d. 3 o godz: 10 z rana. Dni pogodnych było 6, na pół pogodnych 15, pochmurnych 9, dni deszczu 9, śniegu 1, gradu 2, mgły 7, wichrów 1, wiatrów mocnych 11, wiatr panujący południowo-wschodni, często wiały także zachodnie i te zwykle były silne. W końcu miesiąca, stan powietrza ciepły przy częstych deszczach, nader skutecznie wpłynął na wczesne rozwinięcie roślinności tej wiosny. Liczne plamy na słońcu pokazywały się w środku miesiąca. Średnia wysokość wody na Wiśle pod Warszawą wynosiła stóp 4 cali 1,1 nowej miary polskiej, największa wysokość wody dochodziła stóp 4 cali 11 d. 21, najmniejsza stóp 3 cali 1 dnia 28.

Z początkiem roku 1864, ma nastąpić zmiana w odbiciu srebrnych monet austrjackich. Wizerunek Cesarski, dokładniej będzie oddany.

Panie Redaktorze! Nic droższego nad dobre imie, i nic boleśniejszego nad dotknięcie honoru. Są jednak ludzie, których jedyną przyjemnością jest: różnić i siać plotki, oraz niezgody między Przyjaciołmi lub Sąsiadami. Doświadczywszy niejednokrotnie takiego usposobienia ze strony Panny N., i nie widząc żadnego skutku z ostrzeżeń listownych, postanowiłam ostatecznie zwrócić jej uwagę ogłoszeniem, iż to nie przystoi kobiecie, która gdyby chciała spełniać i należycie zrozumiała swoje posłannictwo, daleko szlachetniejsze mogłaby znaleść zajęcie, i nie używałaby czasu na szarpanie cudzej sławy. Dla usunięcia więc nadal podobnych objawów, składam w Redakcji *Kurjera* złp. 2 dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci, w przekonaniu, że i Ojciec nie będzie pobłażającym dla córki, w podobnych wypadkach.— Proszę przyjąć i t. d., Obywatelka z *Zakroczymia.*

Na Podolu wszystkich fabryk cukrowych znajduje się 34, z tych 10 jest ogniowych, a 24 parowych. Prass w nich znajduje się do 150. Fabryki te wyrabiają do 230,000 pudów mączki cukrowej; a dochód z nich obliczają na pół miljona rs.

Kilkanaście już razy w rozmaitych pismach podnoszoną była kwestja omnibusów, dowodzono i słusznie, że przebiegają one miasto w pewnych tylko kierunkach, pozostawiając inne ulice bez tej dogodnej, a taniej komunikacji, że sam interes przedsiębierców omnibusów na tem traci, gdyż po kilka ich na stacji oczekują kolei wyjścia, a tym sposobem wiele marnując czasu, tracą na dochodzie. Uwagi te wszystkie bardzo sprawiedliwe, mamy więc nadzieję, że z czasem w wykonanie wprowadzone zostaną. Obecnie chcemy zwrócić uwagę na jedną jeszcze niedogodność. Omnibusy kursujące pomiędzy Nalewkami a ulicą Królewską, odbywają podróż nierównie mniejszą, jak Omnibusy ze wszystkich innych stacji wychodzące; zdaje nam się, że to niewłaściwie: dla czego wychodzą one z połowy Nalewek? Nie umiemy sobie odpowiedzieć. Słuszniej by było, zdaniem naszem, aby podróż rozpoczynały od placu Muranowskiego i szły do środka placu Grzybowskiego, jedne mogłyby iść z placu Muranowskiego prosto Nalewkami, a drugie zbaczać na ulicę Gęsią, a następnie Dziką, tym sposobem byłaby dogodność i dla właścicieli omnibusów i dla publiczności pragnącej z owych korzystać. Nie potrzebowałyby one (omnibusy) tak długo wyczekiwać na stacji, na passażerów; jakby dwóch miały, mogłyby ruszać, a po drodze przez całą długość Nalewek i ulicy Gęsiej i Dzikiej zabierałyby pragnących jechać i niezawodnie napełnioneby zostały, właściwiej bowiem, aby omnibusy idąc zabierały publiczność, aniżeli żeby mieszkaniec ulic: Pokornej, Muranowskiej, Miłej, Dzikiej i innych, pędził piechoto pół zakreślonej sobie drogi, celem dostania się do omnibusa, a tam dostawszy się, wyczekiwał pół godziny, zaczem omnibus ten wyruszy. Zresztą, ktoś pragnący naprzykład dostać się z placu Muranowskiego na plac przed-Ratuszowy lub ulicę Freta, jeżeli będzie miał omnibus z placu Muranowskiego wychodzący, chętnie w niego wsiądzie, przejedzie nim bowiem do ulicy Bielańskiej, to jest: przynajmniej pół swojej drogi, i uniknie chodników brukowanych przez cały ciąg Nalewek; jeżeli zaś omnibusy wychodzą z połowy Nalewak, dla takiego passażera niema interessu wsiadać do omnibusu. Zmiana zatem stacji z połowy Nalewek na plac Muranowski, korzystniejszą będzie dla właścicieli omnibusów, przez większy napływ passażerów, nie koniecznie udających się na plac Grzybowski; korzystniejszą będzie dla mieszkańców, którzy za poświęcenie dziesiątki, z przyjemnością unikną wyłamywania nóg swych na brukach Nalewek i ulicy Dzikiej; a dodana część drogi dla kursu omnibusów, będzie sprawiedliwą, gdyż zrównoważy się z kursami innych omnibusów i nie będą potrzebowały tak długo wyczekiwać na stacji, puszczając się, jak wyżej powiedzieliśmy, dwiema drogami, to jest: Nalewkami i ulicą Dziką. Uwagi te, jak nam się zdaje, sprawiedliwe, mamy nadzieję, iż będą przez PP. Właścicieli Omnibusów uwzględnione, jako ku ich dobru i dogodności publicznej zmierzające.

Jednym z piękniejszych gatunków wełny jest pochodzący z owiec rassy jedwabnistej. Owce te wychowane we Francji, przez P. *Graux*, w majętności jego Mauchamp, zyskały od tejże swą nazwę, to jest Merynosów *Mauchamp*. Towarzystwo aklimatyzacyjne francuzkie wysłało obecnie znaczną partję tych owiec do Buenos Ayres, i te przetrwały jak najlepiej 109-dniową podróż. Obok tego merynosy wspomnione, zaprowadzone są już w Hiszpanji, w Australji i w Wirtembergji. O ile nam wiadomo, mają być także sprowadzone i do Polski. Wełna ich jest gładka, jedwabnista, perlisto-błyszcząca jak kaszmirska, i nadzwyczaj cienka, a wyrabiane z niej tkaniny, nie pozostawiają nic do życzenia.

Z powodu rozpoczęcia się kuracji wodnych, przypominamy o ważniejszych dziełach, dotyczących tego przedmiotu, a które pomiędzy innemi posiada Xięgarnia P. R. *Friedleina* przy ulicy Senatorskiej. Dzieła te są: „Uwagi nad zdrojowiskami krajowemi ze względu na ich skuteczność, zastosowanie i urządzenie,“ przez Dra Józefa *Dietla* w Krakowie, a których cena wynosi złp. 10; oraz „Przewodnik do zdrojów lekarskich w Szczawnicy,“ z mappą, przez Dra *Trembeckiego* w Krakowie, cena złp. 3 gr. 10. Nakoniec: „O używaniu wód mineralnych,“ w oddaleniu od źródeł, przez Dra T. v. *Heinricha*. Jest to już trzecie, poprawne i znacznie powiększone wydanie, kosztujące złp. 5.

Dla wiadomości miłośników ogrodownictwa donosimy, o roślinie, do hodowania której po cieplarniach rzucili się obecnie w Niemczech. Jest to drzewo melonowe (Carica Papaya), pielęgnuje się w doniczkach, dochodzi wysokości 3 do 5 stóp, z piękną u szczytu koroną. W czasie kwitnięcia, które dopiero w trzecim roku przypada, wydaje mocny i przyjemny zapach pomarańczy. Owoc zaś tej rośliny, wielkości średniego melona, ma smak tego ostatniego, ale stokroć jeszcze delikatniejszy.

Najpierwszą nagrodę za psa, na wystawie tych zwierząt, odbytej obecnie w Paryżu, otrzymał właściciel psa z znanego gatunku owczarków, drugą zaś przysądzono właścicielowi wielkiej duńskiej łańcuchowej suki. Bardzo to trafnie, że nie psy służące do rozrywki i zabawy właścicieli, ale do użytku, otrzymały przed innemi pierwszeństwo. Niezapomniano także i o wynagrodzeniu właścicieli psów myśliwskich, jak chartów, wyżłów i ogarów.

Doświadczenie przekonało, iż najlepszym nawozem do uprawy roli są odpadki z padłych zwierząt, tem bardziej, że podtrzymują one roślinność gruntu przez ciąg lat trzech, wtedy gdy każdy inny nawóz służy tylko na rok jeden.

Pomiędzy innemi starodrzewami odznacza się wiąz, stojący na dziedzińcu Instytutu Głuchoniemych w Paryżu. Wiąz ten wysoki jest na 50 metrów (173,5 stóp polskich), a strzała jego w obwodzie ma 5 metrów (17,35 stóp pols:). Szczytem swoim sięga on po nad wszystkie dachy miejskie, i liczy dziś lat 255, sadzony bowiem był w r. 1608.

Dotychczasowe wyroby szklanne, służące do zawieszania w oknach i przedstawiające najrozmaitsze widoki i obrazy, zastąpione podobno zostaną fotografją, która znowu wielki krok naprzód w rozwoju swym uczyniła. Krokiem tym zaś jest wypalanie fotografji na szkle z zachowaniem jak największej wierności co do cieniowania światła, oraz prawdy pod względem podobieństwa. Odkrycie to należy się P. Karolowi *Heckert*, który złożył już próby wynalazku swojego, zyskawszy powszechne uznanie.

Na Wystawę Tow: Zachęty Sztuk Pięknych, przybyły obrazy: *Suchodolskiego*: Konie w stajni; *Sypniewskiego*: *Władysław IV* na polowaniu; *Ruśkiewicza*: Las; *Stattlera*: Popiersie *Brodzińskiego*, rzeźba z gipsu; *Kossaka*: Majówka, aquarela; *Bakałowicza*: Król *Zygmunt-August* i *Barbara*.

Wczoraj wyszedł Nr 17 *Wędrowca* i obejmuje artykuły: Trilla czyli młocka Chilijska; Moloch jeden z bożków Kartagińskich; Nowa Kaledonja; dalszy ciąg powieści, Instynkt słoniów; Gród rzemieślniczy w Mulhouse; Bruk żelazny; Szkielet olbrzymiego jelenia, i Don Benito *Juarez*, dzisiejszy Prezydent Rplitej Mexykańskiej. Wszystkie te artykuły przyozdobione są rycinami.

Jedna z wyższych dam Angielskich, to jest małżonka Lorda Derby, przeszła na łono Katolickiego Kościoła. Oprócz niej znaczna część arystokracji Angielskiej skłania się również do katolicyzmu. Główni Ministrowie, jak *Palmerston* i *Russel*, okazują widoczne sprzyjanie temuż wyznaniu; a nawet pierwszy z nich w dobrach swoich w Irlandji, wybudował własnym swym kosztem Kościół Katolicki i założył probostwo, z wyraźnem zastrzeżeniem, że patronat tego beneficjum, wyłącznie i na zawsze ma należyć do Katolickiego tej dyecezji Biskupa. Nadto w Cyrkule Londyńskim, zamieszkałym przez Włochów, odbyło się dnia 16 z. m. uroczyste otwarcie Katolickiego Kościoła włoskiego pod wezwaniem Śgo Piotra. Nowa ta świątynia pomieścić może do 2,000 osób, i stanęła w miejscu zaludnionym przez rzeźbiarzy, malarzy, optyków i wszelkiego rodzaju artystów i rękodzielników włoskich.

Istniejący w Kościerzu dyecezji Chełmskiej na Kaszubach, zakład naukowy żeński, powierzony został opiece Siostr Miłosierdzia Śgo Wincentego a Paulo. Już od dawna życzeniem było Kaszubów, aby jaka kongregacja Duchowna objęła przewodnictwo tego Zakładu, dla położenia tamy usilnemu tamże germanizowaniu i protestantyzowaniu wiernych; obecnie więc dzięki zabiegom miejscowego Biskupa JX. *Marwitza*, życzenie ich spełnione zostało. Całe duchowieństwo w połączeniu z obywatelstwem miejskiem, zajęło się gorliwie rozwinięciem tego dobroczynnego dzieła.

Wydawca Notatek z różnoczasowych podróży po kraju, przez P. Edw: *Chłopickiego*, ma zaszczyt zawiadomić, iż xiążka ta zalecająca się pełnymi interesu i wdzięku opisami Inflant, Żmudzi, Litwy i Pobereża, oraz najuprzejmiej przyjęta przez pisma Warszawskie, jest do nabycia we wszystkich Warszawskich i prowincjonalnych xięgarniach, jako też i u P. *Arzta* w Lublinie. Tom jeden w 16ce, cena exemplarza złp: 3 gr: 10.

Pojutrze, to jest w Poniedziałek, przypada zmiana lunacji, czyli Pierwsza kwadra, a to o godz: 10 m. 11ej wieczorem. Lunacja ta jak inne jej poprzedniczki, przyniesie nam przyjemną pogodę obok podobno deszczów, którym mają towarzyszyć grady.

Obywatel P. *Witanowski*, z Warszawy, proszony jest o udzielenie za pośrednictwem *Kurjeru* adresu, o obecnym pobycie swoim, a to dla wiadomości familji *Obiechowiczów*, która umyślnie przybyła z Litwy, dla widzenia się z nim, a która dopuszczoną do niego być nie może.

Przybył do Krakowa w powrocie ze Stambułu i Aten P. *O'Brien*, znany z ostatnich czasów w historji Irlandji.

Najliczniejszy ze wszystkich przybytek ludności, daje się widzieć w Anglji. Z przedstawionych bowiem wyciągów statystycznych okazuje się, iż co każde pięć lat, ludność Anglji powiększa się o miljon osób, a niekiedy i więcej. Podobną cyfrą nie może się poszczycić żadne Państwo Europejskie. We Francji nawet uderzającem jest zniżanie się ludzi pod względem wzrostu. Przekonano się o tem najlepiej w czasie ostatniego poboru, z którego prawdzie wybrano stotysięcy dorodnej i dzielnej młodzi francuzkiej, ale za to zbyt nizkiej, gdyż Minister wojny dla otrzymania ludzi zdolnych do broni, zmuszony był zniżyć o parę centimetrów, zwyczajną a dotychczas używaną miarę. Powodem tego ma być czynność kapitalistów, którzy zajęli do pracy wszystkie ręce słabe i silne, a to od dzieciństwa. Tam dziatwa, która u nas tylko je i biega, musi zarobić swoje kilka sous na dzień, gdyż bez tego grożą jej, że niedostanie jedzenia. Z trudem więc te trzech-letnie i pięcio-letnie główki naginają się do przedwczesnej pracy, która tamuje rozwinięcie się ich wzrostu, a często nawet szkodliwie wpływa i na całą budowę ciała.

W Nowej Szkocji w Hrabstwie Kent, pojawiło się w tych dniach zjawisko (mirage), które zajęło mieszkańców. W odległości bowiem mil 14 ukazała się w powietrzu część jednej z wysp, zwanej wyspą Śgo Edwarda. Spoglądając na to, można było rozróżniać gołem okiem domy, a za pomocą lornet, widać było ludzi, konie, powozy i t. d. Wiadomo, iż zjawiska podobne pojawiają się w skutku odbicia się światła.

Dla dogodności ogółu, Instytut wód mineralnych w ogrodzie *Dükerta*, urządził sprzedaż wody sodowej na kufelki, i takową po zniesieniu się z miejscową Cukiernią w ogrodzie *Krasińskich*, otworzył w tejże Cukierni od dni kilku; o czem dla wiadomości mieszkańców tej okolicy pospieszamy donieść.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 17go Maja.*— Ponieważ wczoraj z korrespondencji New-Yorkskich rozeszła się pogłoska, iż Fracuzi po zdobyciu szturmem Katedry w Puebla, zostali zaatakowani całemi siłami przez Mexykanów, i znowu zupełnie z miasta wyparci, przeto *Monitor* pospiesza dziś z doniesieniem, że Minister marynarki otrzymał z Vera-Cruz od Admirała Jurien *de la Graviere*, z daty 20 Kwiet: doniesienie, podług którego 12 b. m. sprawa Jenerała *Forey* w Puebla dobrze stała. Również w Alvarado, Minatillan i Carmen, stan rzeczy był zadowalający. Statek *Marceau* schwytał galjotę mexykańską, a *Lavoisier* wpłynął do Goatzacolcos. *Bellona* z Kontr-Admirałem *Bosse* na pokładzie, ukazała się na widnokręgu 20 Kwiet:, właśnie kiedy Kurjer odpływał z Vera-Cruz. Oprócz tego *Monitor* ogłasza dwa rozkazy dzienne Jenerała *Forey* z d. 26 Marca. Jeden wychwala artylerję, która dowiodła Mexykanom, że nie mogą wytrzymać walki z działami Francji, oraz jazdę, która dała dotkliwą naukę mexykanom. Teraz kolej idzie na piechotę, aby także dała uczuć nieprzyjaciołom dzielność bagneta francuzkiego. Drugi rozkaz o-

pisuje walkę jazdy, stoczoną przez Jenerała *Mirandola* na drodze do Cholula, 22 Marca, z 500 ludźmi przeciw 2,000 Mexykanów, a która go kosztowała 3 poległych i 19 ranionych, gdy tymczasem nieprzyjaciel miał 200 zabitych i mnóstwo ranionych. Posiłki wysyłane do Puebli są już w drodze. Trzej Oficerowie i sztab jeneralny, odpływają tam jutro. Jadą tam także: jeden Podpułkownik artylerji, i jeden inżenjerji, oraz Jenerał artylerji, ale ten ostatni jeszcze nie jest wyznaczony. Wyprawiają tam również ambulanse, amunicję, i pociągi gwardji. Zdaje się, że po zaciętym oporze jaki Francuzi spotykają w Puebla, Jenerał *Forey*, zdobywszy tę twierdzę zatrzyma się tam czas jakiś dla dania wojsku wypoczynku, nim ruszy na Mexyk.— Depesza z Puebli doniosła, że oblężenie idzie pomyślnie. Z doniesienia tego jednak widać, że w 11 dni po odejściu gońca Jenerała *Forey*, jeszcze nie opanowano całego miasta. Pewien podróżny, który opuścił Pueblę 3 Kwiet: pisze w jednym z dzienników Hawańskich, że baterja urządzona przez Mexykanów na Kościele Katedralnym siała śmierć i zniszczenie między Francuzami, których kolumna szturmowa zwolna tylko posuwać się mogła, i w dniu pomienionym znajdowała się jeszcze w odległości 100 metrów od placu broni. Tenże sam dziennik na zasadzie późniejszych, bo z 9 Kwiet: wiadomość donosi, że plac broni wreszcie i Katedra po nader zaciętej walce przez Francuzów zdobyte zostały. Mieli oni zatem w ręku połowę miasta, ale *Ortega* bronić się jeszcze będzie z fortów Gwadelupy i Loretto. Podobno *Ortega* po zdobyciu fortu Xawier, prosił o zawieszenie broni, dla wydalenia kobiet, dzieci i starców; *Forey* jednak nie chciał się na to zgodzić, gdyż przed rozpoczęciem bombardowania, dał już 4 dniową zwłokę, z której Mexykanie korzystać nie chcieli. Jenerał *de Laumière*, zmarł dopiero 9 Kwiet:. Pojutrze będzie wyprawiony parostatek z depeszami z St. Nazaire do Vera-Cruz. (In: Bel:).

TURCJA.— Nota w przedmiocie kanału Suezkiego, wystosowana przez Portę do Francji i Anglji, została jak zapewnia *Pays*, wyprawiona jeszcze przed wyjazdem Sułtana do Egiptu. Nieporozumienia pomiędzy Portą i Czarnogórzem, jak twierdzi *France*, zupełnie załatwione zostały. (N. Pr: Ztg).

WŁOCHY. — Znane są nieporozumienia istniejące oddawna między Kardynałem *Antonelli* i Proministrem wojny Papiezkim, Mgr *Merode*. Korrespondencja z Rzymu, przesłana do dziennika *Presse* donosi, że obaj ci Ministrowie pogodzili się publicznie, w obec Papieża. Pjus IX, w przeddzień swego wyjazdu do Ceprano, będąc jeszcze jako słaby w łóżku, kazał ich przywołać, i śród łkania, przedstawił im zmartwienie, jakie mu zrządzają ich niesnaski, oraz skandal jakiby mógł wyniknąć, gdyby takowe objawiły się przez usunięcie się jednego z nich. Nazajutrz obaj Ministrowie obiadowali sam na sam z Papieżem. *Presse* stwierdzając wrażenie i zdziwienie wywołane tą wiadomością; zdaje się powątpiewać, aby owa zgoda była szczerą, a nadewszystko trwałą.— W Turynie budzi wielką uwagę broszura P. Nicomedo *Bianchi*, pod tyt: „Hra: *Cavour*, dokumenta ogłoszone i nieogłoszone.“ Dokumenta te dotyczą wypraw sycylijskiej i neapolitańskiej w r. 1861, i wykazują niewątpliwie, że przedsięwzięcie *Garibaldego* było popierane przez *Cavoura* wszelkiemi siłami. Rząd włoski pokrywał także wszelkie koszta wyprawy *Bixio*, i dawał broń potajemnie z arsenału Modeny.— Papież przybył 13 b. m. do Frosinone. — Jenerał *Turr* wyjechał do Konstantynopla.— Włoski Minister spraw zagr: polecił P. *d'Azeglio*, Ambassadorowi w Londynie, aby wynurzył Ministrom angielskim podziękowanie Rządu Włoskiego za ich przyjazne postępowanie. (Alg: Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

W Izbie Niższej d. 18 b. m. P. *Layard*, odpowiadając P. *Urquart*, oświadczył, że nieporozumienia pomiędzy Anglją i Brazylją, trwają jeszcze, i że niepodobna ogłosić korrespondencji dyplomatycznej w tym przedmiocie między Rządami toczonej. Lord *Palmerston*, odmówił również przedstawienia dokumentów Rzymu dotyczących, gdyż to mogłoby wywołać nieporozumienia między P. Odo *Russel*, oraz Władzami Francuzkiemi i Papiezkiemi.— Przez Tryest otrzymujemy wiadomości z Aten i z Konstantynopola, datowane 16 b. m.

W Atenach utworzono nowy Gabinet. W skład jego wchodzą: *Rufos*, Prezes; *Londides*, Minister spraw wewnętrznych; *Kommonduros*, skarbu; *Zotis*, sprawiedliwości; *Delyamie*, spraw zagranicznych; *Rotzaris*, wojny; *Kanaris* młodszy, marynarki; *Califronas*, wyznań. Zgromadzenie Narodowe, uchwaliło dla Mocarstw opiekuńczych, podziękowanie za dotychczasowe dobrodziejstwa. — Z Konstantynopola piszą, że *Nubar* Bej ma nadzieję uzyskać firman zatwierdzający zobowiązania Wice-Króla Egiptu względem Pana *Lesseps*.— Podług telegrammu z Madrytu z 21go b. m., kara więzienia na tamecznych protestantów została zamienioną na odpowiednią liczbę lat wygnania.

Dnia 21go b. m., wkrótce po rozpoczęciu posiedzenia Izby Deputowanych w Berlinie, zjawił się Prezes Ministrów P. *Bismarck*. Prezydujący zawiadomił, że Minister ma zakomunikować odezwę Królewską. W odezwie tej Monarcha oświadcza, że prezydjum Izby deputowanych podnosi roszczenia celem podciągnięcia Ministrów pod władzę dyscyplinarną i nakazywania im milczenia, naruszając w ten sposób prawo i artykuł 60ty ustawy. Ministerstwo, przez swe odezwy z 11go i 16go b. m., pragnąc się zabezpieczyć przeciw ponawianiu się podobnych wypadków, podawało zarazem sposobność zagodzenia tej sprawy, ale Izba odrzuciła wszelkie kroki pojednawcze i przywłaszcza sobie władzę dyscyplinarną nad Ministrami. Roszczenie podobne niema podstawy prawnej, sprzeciwia się godności rządu, oraz Ministrów jako reprezentantów korony, dla tego Monarcha upomina Izbę, aby położyła koniec stanowi rzeczy w obec którego cierpią najważniejsze sprawy Państwa, i uznała konstytutucyjne prawa Ministrów, gdyż inaczej niema widoku, aby prace Sejmu jakikolwiek rezultat osiągnęły. Po odczytaniu powyższej odezwy Pan *Bismarck* opuścił Izbę. *Virchow* projektuje przekazanie tej odezwy Komitetowi adresowemu. Przekazanie tego wniosku do Komitetu adresowego jednogłośnie jest uchwalone. Następne posiedzenie prawdopodobnie jutro nastąpi.

Szarada.

Pierwszy wspak pięknie wonie, *druga* w alfabecie,
Wszystka cudze przedrzeźnia, to wiadomo przecie.
(Zeszła szarada: *Spódnice*.)

Przyjechali do Warszawy.
Baczyński Walerjan Ob: z Wieliszewa nr 626; Kułakowski Kajetan Ob: z Małopola nr 603; Płodowski Ant: Ob: z Żeromina nr 584.

Wyjechali: Błeszczyński Erazm Ob: do Walenczowa; Kłobukowski Alex: Ob: do Powiercia; Ledóchowski Jan Hr: do Łaskarzewa.

Przyjechali koleją żelazną: Michałowski Karol Ob: z Paryża nr 1244; Wejsenborn Robert Administrator Dóbr z Krakowa nr 393.

Wyjechali koleją żelazną: Jaraczewski Miecz: Ob: do Poznania; Korczki Amalia Ob: do Krakowa; Słupecki Alex: Ob: do Wiednia.

DONIESIENIA.

Z Kalisza. — Niniejszym mam honor zawiadomić WW. PP. Doktorów i szanowną Publiczność, iż pierwszy transport wód mineralnych naturalnych, wprost ze źródeł czerpanych, już otrzymałem; osoby zatem, które porobiły obstalunki, raczą się po odbiór zgłosić. Wody mineralne sztuczne, jak niemniej wodę selcerską i sodową, sprzedaję po cenach nader zniżonych. — Stan: *Hildebrand*, Właściciel Apteki w Kaliszu, w Rynku.

100 Rs. Nagrody

odbierze ten, kto **Rolnikowi** praktycznie i teorycznie uzdatnionemu, z najlepszemi świadectwami, wskaże miejsce z rocznem dochodem przynajmniej Złp. 4,000, i do objęcia takowego dopomoże. Osoby posiadające wiadomość o interesie wyżej rzeczonym, zechcą Adres swój zostawić pod Lit: K. B. w Drukarni Kurjera Warszawskiego, lub franco nadesłać.

Żądany jest zaraz



K A P I T A Ł

na pierwszy numer hypoteki Domów w Warszawie: 1) Rs. 1,200, 2) Rs. 3,000, i 3) Rs. 6,000. Ktoby miał takowy do ulokowania, zechce złożyć swój Adres w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

RZĄDCA DÓBR, mający z długoletniej praktyki gospodarczej chlubne świadectwa, posiadający zarazem kwalifikację do pełnienia obowiązków **WÓJTA GMINY**, życzy sobie przyjąć obowiązek od dnia 24go Czerwca r. b. Dla osobistego porozumienia się, adres uprasza się nadesłać do Rządcy Hotelu Dziekanka, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok Kościoła XX. Karmelitów.



Jest do wypożyczenia **SUMMA** na zastaw za Lokal od Śgo Jana r. b., składający się z 4ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni i innych dogodności, na 1szem piętrze, przy ulicach pryncypalnych. Bliższa wiadomość w Drukarni *Kurjera.*

W RADOMIU

z powodu wyjazdu, są do sprzedania MEBLE, zupełnie nowe i nowego fasonu, palisandrowe, Stoliki do kart, Stół jadalny, Krzesła plecione i rozmaite Meble, w domu Olkuskiego.



Potrzebni są **CHŁOPCY**, w wieku od lat 12 do 15, umiejący czytać i pisać, dobrej konduity, do zawodu **INTROLIGATORSKIEGO**, z płacą miesięczną, na przychodnich. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 423, na pierwszem piętrze, w Zakładzie Introligatorskim.



W bliskości Warszawy jest do wypuszczenia **KARCZMA** na wyszynk, w korzystnem położeniu, z Gruntem i Łąką. Wiadomość bliższa w Grochowie IIgim, u Oberżysty, albo też w Warszawie pod Nr 2624, nad Wisłą, u Rządcy.

Szanownym Obywatelom Ziemskim,

ma honor niżej podpisany Dom Komissowo-Handlowy w Wrocławiu, polecić się, jako przyjmujący w komiss sprzedaż **Wełny rzepin** etc. Co się tyczy wełny z tem nadmienieniem, że w przypadku niepopłaty na nadchodzącym jarmarku, może też takową wziąść na Skład, celem sprzedania jej później, w którym to razie mogą Szanowni Komitenci dostać na nią, na bardzo niską stopę procentową, bo tylko na $4\frac{1}{2}$%, pożyczkę 60 procent summy szacunkowej. Jarmark na wełnę zaczyna się ex officjo dnia 8go Czerwca i trwa do 11go. Komissowe podp: Kantoru, wynosi 1% od summy za towar osiągniętej. Zapewniając najrzetelniejsze usłużenie, ma honor odwołać się w tym względzie do opinji Domu Zleceń Rolników Kaliskich. — Kantor Interesów z Polską, **Kowalewskiego i Spółki** w Wrocławiu, Elisabethstrasse Nr 3, (dawniej ogłoszony pod firmą Kowalewski i Węglewski, względem czego nadmienia się, że P. Węglewski od spółki odstąpił).

W Sobotę, to jest dnia 30 Maja 1863 roku,

o godzinie 1szej w południe, w tutejszej Giełdzie sprzedane będą przez podpisanego Meklera na publicznej Licytacji:

Statek parowy passażerski w 1853 roku nowo wybudowany w Królewcu, z drzewa, wraz z maszyną i kotłem, o sile 36 koni, w tamtejszej giserni odlanym, i drewniany statek **gabar**, obejmujący ładunek 14 łasztów.

Paropływ jest urządzony jako Statek Osobowy, oraz do holowania na zachodnich Jeziorach Pruskich, bardzo mało używany, maszyna znajduje się w najlepszym stanie. Łódź tylko wymaga nowego oburtowania. Dla dokładniejszego obejrzenia, maszyna ta znajduje się zupełnie ustawiona w szopie u Pana Fleischer w Strohdeich. Dnia 27go Maja będą obok niej, wystawione: **Łódź, Kocioł** i **Gabar.**

Inwentarzy do tych statków jest bardzo mało.

Osobom mającym chęć nabycia samej Maszyny z Kotłem, która może być przydatna do każdej fabryki, udzielam wiadomość, że na Łódź bez maszyny jest już kupiec i cena ostatecznie ustanowiona.

Termin stanowczy do składania deklaracji, oznaczony jest na dzień 30 Maja do godziny 6tej wieczorem; do tego więc czasu, wszyscy chęć kupna mający przyjęci będą. Każdy licytant złoży kaucję w ilości Pięćset Talarów, którą jest obowiązany pozostawić do dnia 4go Czerwca, do godz: 1szej z południa. Wtedy nastąpi przybicie na plus licytanta i oddanie.

Bliższą wiadomość ustnie i pismiennie, udzielają w Gdańsku Panowie T. Bischoff i Spółka, oraz podpisany

Gdańsk dnia 16 Maja 1863 roku.

HUNDT,
przysięgły Mekler okrętowy.

Zawiadamiam szanowną Publiczność, iż z powodu rozszerzenia ulicy Krako:-Przedmieścia, **Fabryka Kwiatów** i **Piór** istniejąca dotąd pod Nrem 382, naprzeciwko ulicy Trębackiej, przeniesioną została wychodząc z OGRODU SASKIEGO za ŻELAZNĄ BRAMĘ, pierwszy dom po lewej stronie pod Nr 413 lit: F.

Z obstalunkami na przyszłość, jak również po odbiór powierzonych mi poprzednio robót, **interessowani** tamże zgłosić się raczą.

Franciszek Peuker.

AGRONOM Polak, Katolik, znający się dokładnie i praktycznie na gospodarstwie rolnem i hodowli inwentarza, mający godne rekomendacje z prowadzenia gospodarstw postępowych, życzy sobie przyjąć zarząd gospodarstwa od Śgo Jana, tu w Królestwie. Wiadomość powziąść można u Wgo Pill, Urzędnika w Kassie Gubernjalnej w pałacu Paca, ulica Miodowa w Warszawie, od godz: 9ej rano do 3ej po południu.



Są do sprzedania **Meble** palisandrowe, jako to: Kanapa, Stół, dwa Fotele, 12 Krzeseł i dwa Łóżka mahoniowe; wiadomość na Starem-Mieście, za Apteką, pod Nrem 52, na 3m piętrze od frontu.

W sklepie Wiktuałów przy ulicy Leszno, w domu W. *Brodowskiego* pod Nr 658, można dostać w każdym czasie: **MLEKA** słodkiego, kwaśnego i Śmietanki.

Kufer z cedrowego drzewa,

żelazem okuty, do przechowywania futer, nabyć można W SKŁADZIE **BRACI LESSER,** przy ulicy Rymarskiej, wprost Komissji Skarbu.

Dnia 22 Maja (3 Czerwca) 1863 r., o godz: 5ej po południu, w Wydziale II Trybunału Cywilnego w Warszawie, sprzedaną zostanie w drodze działów **Osada Ner 21,** w Wielkiej Woli i Czyste pod Warszawą położona, przeszło 50,000 łokci kw: rozległości mającą, przez biegłych na Rs. 667 (Złp. 4,446 gr: 20) oszacowana. Licytacja rozpocznie się od Rs. 445. Warunki można przejrzeć u Pisarza Trybunału Wydziału II pod Nr 549, albo u Józefa Karpińskiego Obrońcy, pod Nr 460 w Warszawie.

OGRÓD ZIELONEJ GÓRY,

dawniej GNOJOWĄ zwanej, nowo i starannie urządzony, otworzony został. Zajmujący widok na okolice za-Wiślańskie, most nowy i t. d., oraz wygodne przejście, jako środkowego punktu miasta, dla używających Kąpieli letnich, a szczególniej Pecqa, przytem miły odpoczynek dla wracających, gdzie przy rychłej usłudze i cenach umiarkowanych, dostać można rozmaitych **Przekąsek, Piwa Bawarskiego** na kufle, **Miodu** na szklaneczki i butelki, **Porteru** na kufle i butelki, **Piwa Nadzwyczajnego, Wody Sodowej** i innych **Napoi.** Dla rozrywki Sz: Gości jest urządzona **Kręgielnia.** Obszerna **Sala** tamże exystująca, może być wynajmowaną na Wesela.—**S. Linczewski.**

SKLEP obszerny, suchy z pakamerem przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, jest do wynajęcia od Śgo Jana r. b. Wiadomość u Rządcy Hotelu Saskiego.

KANTOR INFORMACYJNY
A. Sawickiego,
w Lublinie,
otworzony w Rynku pod Nr 4, wprost Trybunału.
Zatrudnia się:

1. Ułatwianiem sprzedaży i wydzierżawiania Dóbr, Domów i innych Nieruchomości.
2. Ułatwianiem lokacji kapitałów i pożyczek ze Skarbu Królestwa, Banku Polskiego i Towarzystwa Kredytowego.
3. Redagowaniem i podawaniem próśb, rekursów i memorjałów do wszystkich Władz.
4. Prowadzeniem korrespondencji między prywatnemi osobami.
5. Tłómaczeniem pism i dokumentów w językach: polskim, łacińskim, niemieckim i rossyjskim.
6. Przepisywaniem takichże pism.
7. Uzupełnianiem wszelkich formalności prawnych, Skarbowych, Administracyjnych i Policyjnych.
8. Sprawdzaniem i prowadzeniem rachunków wszelkiego rodzaju.
9. Przyjmowaniem w komiss wszelkich przedmiotów handlu.
10. Ugodą i sprowadzaniem wszelkich machin, materjałów i robotników.
11. Stręczeniem wszelkich oficjalistów i sług.

Zgoła starać się będzie załatwiać wszelkie, choćby najmniejsze zlecenia, z wszelką akuratnością i ścisłością.

Osoby nadsyłające uwiadomienia Pocztą, raczą takowe frankować.



Znana **KAWIARNIA** *Mazowiecka* blizko wód mineralnych przy ulicy Długiej pod Nr 489*a*, w domu W. Łaszczyńskiej, urządziła przy obecnej porze tak jak w r. z. LODOWNIĘ Pokojową, z której tak Trunki jak i Napoje Gazowe, wydawane będą. Tamże można powziąść wiadomość o POKOJU obszernym na 1m piętrze z osobnym wchodem z usługą i Meblami, który każdego czasu może być wynajętym.



Do zbycia za pomierną cenę **Powóz** z fordeklem na stojących resorach, do podróży bardzo trwały, w zupełnie dobrym stanie; zostaje na składzie przy ulicy Leszno pod Nr 656, u Fabrykanta Powozów W. Kożuchowskiego, który do sprzedaży jest upoważniony.



Rożne **Fortepjany** do wynajęcia lub sprzedania, pod Nr 636/7, przy ulicy Trębackiej, w 1m domu idąc od ulicy Wierzbowej, na 1szem piętrze od frontu.

Bona rodowita Francuzka, lub Polka posiadająca dobrze język francuzki, potrzebną jest do dwojga małych dzieci, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 783, pierwsze piętro od frontu, ze wschodów na prawo.

DNIA DZISIEJSZEGO OTWARTĄ ZOSTAJE

BAWARJA W OGRODZIE,

przy ulicy Miodowej Nr 490 i 1,

W DOMU Wgo STANISŁAWA LESSER,

Niżej podpisana Restauratorka, poleca się Prześwietnej Publiczności, tak dobrocią Trunków, jako też doborem Potraw, przy rychłej usłudze.

AGNIESZKA JÓZEFOWICZ.

Xięgarnia A. Nowoleckiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Kolumny Zygmunta, posiada następujące dzieła odpowiednie Nabożeństwu t. m.: Miesiąc MARJI czyli Nabożeństwo Majowe dla młodzieży Polskiej, przez J. Żdżarską, złp. 5; Miesiąc MARJI, dla odprawiających to Nabożeństwo ułożony, a na szczególną cześć Niepokalanego Poczęcia BOGA-RODZICY ofiarowany, przez X. Prokopa, zł: 1 gr: 10; Wianeczek Majowy na cześć Najświętszej i Najczystszej Panny Niepokalanie poczętej MARJI, gr: 15; Miesiąc Maj poświęcony ku czci N. P. MARJI, zł: 2; Miesiąc Maj poświęcony N. M. PANNIE, przerobiony z Włoskiego ku użytkowi Polaków, przez X. Ignacego Hołowińskiego, zł: 1 gr: 20, w oprawie, zł: 3 gr: 15; Niepokalana Dziewica MARJA ze stanowiska dogmatycznego uważana, czyli nowy wykład Chrześcjanizmu, przez A. Nicolas'a, przekład z francuzkiego, zł: 5; O Niepokalanem Poczęciu N. P. MARJI, wydane staraniem X. Zygm: Odelgiewicza, zł: 1 gr: 10; Żywot N. P. MATKI ZBAWICIELA, p. W. Wielogłowskiego, zł: 2 gr: 10.

W pierwszej połowie miesiąca Maja r. b., w miasteczku Grzegorzewie Guber: Warszawskiej, zaginęły **KUPONY** od Listów Zastawnych: Lit: **B.** Nr 20,952 z obu dwóch półroczy 1863 i 1864, razem sztuk cztery, oraz jedenaście sztuk Kuponów od Listu Zastawnego Lit: **C** Nr 64,240, poczynając od półrocza pierwszego 1863 roku włącznie. Ostrzega się przeto, iżby nikt takowych nie nabywał, zastrzeżenia bowiem gdzie należy poczynione zostały.

Dnia 19go b. m., zgubiony został w Parku Łazienkowskim, **Wachlarz** czarny krepowy, naszywany stalkami. Uprasza się sumiennego znalazcy o odniesionie go do Szwajcara na ulicę Bielańską, w domu Frenkla, za stosowną nagrodą.

We wsi Potok, za rogatką Marymontską, są różne **Letnie Mieszkania** do wynajęcia.—Tamże obok Składu Wódek, urządzona jest sprzedaż mięsa, tak dla miejscowej dogodności, jako i sąsiednich mieszkańców, i odtąd każdodziennie sprzedawane będzie mięso wołowe, cielęce i baranie.— **J. S.**

Dnia 22go Maja, o godzinie 11ej w południe, **Dziewczynka** lat 5 mająca, imieniem Józia Kowalska, wyszedłszy na Sto-Krzyzką ulicę za kupnem chleba, nie powróciła więcej do domu. Stroskana Matka uprasza, jeśliby ją kto widział lub miał u siebie, o wiadomość lub odprowadzenie jej na ulicę Mazowiecką Nr 1352, do domu Hr: Stanisława Ostrowskiego, na drugie piętro. Dziewczynka miała na sobie spódniczkę zieloną wełnianą, kaftaniczek bajowy czarny i włosy pozawijane na papiloty.



Z powodu prędkiego wyjazdu są do sprzedania **MEBLE** Mahoniowe, świeżego fasonu, zupełnie nowe, to jest: Kanapa, Dwa Fotele i 6 Krzeseł; oraz Szafa jesionowa, Dwa Łóżka jesionowe, 6 Krzeseł jesionowych i Stół jesionowy. Wiadomość w Starem-Mieście pod Nr 50, na 2m piętrze, w domu Płoncińskiej, od godziny 8ej z rana do 3ej po południu.

W dniu 11 b. m., przy wyjeździe z Warszawy do mostu i dalej, zgubiony został **List** do W. Kuskowskiej w Ciechanowie, w którym znajdował się kwit przed Pisarzem Noskowskim zeznany i w gotowiźnie Rs. 30. Łaskawy i sumienny znalazca, raczy zwrócić takowy za wynagrodzeniem do K. Sumińskiego, Bibljotekarza Głównej Bibljoteki, pod Nr 394, w pałacu Kazimierowskim.



Rs. 3 nagrody.—W dniu 20 Maja przed wieczorem, jadąc z Łazienek Aleami po Drogę Jerozolimską, wypadła z powozu **Parasolka** mała, czarna, pou de soie, z falbaną obszytą frendzlą. — Znalazca proszony jest o złożenie pod Ner 15 nowy, ulica Nowy-Świat, na 1sze piętro.

JAKÓB BLECHSZMIDT,

Ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż w skutek mającego nastąpić rozszerzenia ulicy wązkie Krakowskie-Przedmieście ZAKŁAD OBUWIA DAMSKIEGO, dotąd istniejący wprost Poczty, przeniesiony został pod Nr 434, Krakowskie-Przedmieście wprost Dobroczynności, tymczasowo u P. Feigl, w Fabryce Rękawiczek.



W domu pod Nr. 253 przy ulicy Freta, obok Kościoła XX. Dominikanów położonym, w **Zakładzie Traktjerni**, każdodziennie, począwszy od godziny 12ej z południa, dostać można: Obiad składający się z 4ch potraw po kop: 15, czyli Złp. 1. Takiż sam Obiad z leguminą i filiżanką czarnej kawy, po kop: 20, czyli Złp. 1 gr: 10, smacznie i porządnie przyrządzony; obok tego Śniadań i Kolacji na porcje po najumiarkowańszej cenie; w Czwartki i Niedziele Flaki na sposób Polski. Właścicielka Zakładu spodziewa się (ku czemu dokłada wszelkiego starania), zadowolić Szanownych Gości, polecając się ich względom. — **Wilhelmina Hering** Wdowa.

Podpisani Syndycy massy upadłości Szymona Jerzmanowskiego Kupca, zawiadamiają niniejszem, że w dalszym ciągu odbywać się będzie sprzedaż różnych win, araków, likierów i t. p. towarów, oraz ruchomości, przez publiczną licytację, w Handlu pod Nrem 390/1 na Krakowskiem-Przedmieściu, w dniu 26 Maja r. b. i dni następnych, o godzinie 5ej po południu. — **Edward Kowalski,** Patron Trybunału. **Stanisław Rozmanith.**



Z powodu wyjazdu są do sprzedania, **cztery kare KONIE**, ujeżdżone w każdym zaprzęgu, za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Mokotowskiej, w domu dawniej Dominikowej, u Stangreta Antoniego.

Zgubiony w Nowej Alexandrji (Puławach), dnia 19 Maja r. b., **List Zastawny** Lit: D, Nr 261,122 z kuponami; znalazca oddać raczy za wynagrodzeniem Rs. 10, jeżeli takowego żądać będzie, na ręce Wójta Gminy miejscowej. — Ostrzega się, że stosowne zastrzeżenie gdzie należy uczyniono; nieprawny posiadacz zatem, użytku żadnego nie odniesie.



Zaonegdaj wybiegła **S u c z k a** Charciczka, młoda, z obróżką zieloną. Łaskawy znalazca raczy takową powrócić za nagrodą, pod Ner 26 nowy, na Nowym-Świecie, na 1sze piętro.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe ciepła st: 15. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 2. (W mierze).

Teatr Wielki. Dziś, *Monbar* czyli *Flibustierowie.*



W RESTAURACJI i KAWIARNI WARSZAWSKIEJ, pod Nr 605 ulica Bielańska, naprzeciw Hotelu Lipskiego, w Warszawie, **Śniadania, Obiady i Kolacje**. Cena Obiadu po Złp. 1 Gr. 15, Złp. 1 Gr. 20 i Złp. 2. W czasie Obiadu Porcje po Gr. 20. Abonamenta miesięczne po Rs. 6 i 8. Kuchnia odznacza się smacznie sporządzonemi Potrawami. Dwa regularne Billardy, Czytelnia wielu Pism Krajowych i Zagranicznych w oddzielnych salonach; doborowe **Trunki** i rychła usługa, w lokalu obszernym i gazem oświetlonym. Obiady od godziny 12ej do 5ej z południa. W Niedziele i Czwartki doskonałe **Flaki.**

Ceny targowe Warszawskie. — Dnia 21 b. m. cono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. 75 do rs. 3 kop: 85; kartofli od k. 82½ do 90. — Za wiadro okowity próby 10tej rs. 1 k. 43¾, za garniec kop: 47.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.